

POSPOLITA TWARZ SB: PRZYPADEK TW „BERETY”

Przypadek tajnego współpracownika „Berety” to szara, pospolita historia, z jednej strony ukazująca SB jako instytucję, która nie zawsze dobrze lokowała swoje ograniczone środki w agenturalne „zasoby ludzkie”, z drugiej zaś – uwidoczniająca banalność i mocno pragmatyczny charakter „współpracy” niektórych konfidentów.

Nawiązanie współpracy

Jan Fijor został „pozyskany” do współpracy z SB 6 stycznia 1982 r. przez ppor. Janusza Huka z Wydziału II Departamentu IV MSW (pion antykościelny zajmujący się środowiskami „koncesjonowanych katolików” – Stowarzyszenia „Pax”, ChSS, KIK-ów itd.). Własnoręcznie podpisał oświadczenie, przyjmując pseudonim „Bereta”, i został wpisany do rejestru pod numerem 61246.

„Pozyskanie” zostało poprzedzone czterema rozmowami. Pierwsze spotkanie z SB odbyło się 11 czerwca 1980 r. Z informacji zawartych w notatce z przeprowadzonej rozmowy, sporządzonej dzień po spotkaniu, wynika, że pretekstu do spotkań dostarczyła sprawa dotycząca perypetii paszportowych wiążących się z kontaktami Fijora z przyjaciółką jego rodziców¹. Osoba ta napisała m.in. do Wydziału Paszportów Komendy Stołecznej MO list informujący o „sprawie” rzekomo toczącej się przeciwko Fijorowi w sądzie. List ten miał się przyczynić do odmowy wyjazdu Fijora do Brazylii; później Wydział Paszportów, po sprawdzeniu faktów, cofnął decyzję. U początków „współpracy” leżały więc problemy paszportowe. Ppor. Huk pisał: „myślę, że załatwienie paszportu dla Jana Fijora przyczyniłoby się do zbliżenia z naszą służbą”².

Drugie spotkanie nastąpiło pięć dni później, z notatki sporządzonej następnego dnia dowiadujemy się m.in., że Fijor dyskutował z oficerem SB na temat strategii wydawniczej czasopisma „Zorza”³. W notatce czytamy również: „Fijor ma bardzo wysokie opinie o Stefanowiczu⁴ i Ślaskim⁵. Uważa ich za urodzonych dziennikarzy. Dużej klasy dziennikarzem jest również Sławomir Siwek⁶. Wydaje się, że jest nawet za dobry na »Słowo« i może zakończyć się tak jak z Mońko⁷, M. Krzemień (oboje obecnie w »Kulturze«), Wilmanem (DTV), którzy musieli

¹ AIPN, 00200/171, Notatka ppor. Janusza Huka z rozmowy z Janem Fijorem, Warszawa, 12 VI 1980 r., k. 18–19. Wszystkie cytaty z dokumentów zachowano w oryginalnej pisowni.

² *Ibidem*, k. 19.

³ *Ibidem*, Notatka ppor. Janusza Huka z rozmowy z Janem Fijorem, Warszawa, 17 VI 1980 r., k. 23–24. Tygodnik „Zorza” należał do koncernu „Pax”.

⁴ Janusz Stefanowicz (1932–1998) – publicysta, politolog; w latach 1972–1980 redaktor naczelny „Słowa Powszechnego”, w latach 1982–1984 dyrektor Instytutu Wydawniczego „Pax”, w latach 1984–1988 ambasador PRL w Paryżu.

⁵ Jerzy Ślaski „Nieczuja” (1926–2002) – żołnierz AK, dziennikarz i historyk, autor m.in. *Polski walczącej (1939–1945)*, t. 1–6, IW Pax, Warszawa 1985.

⁶ Sławomir Siwek (ur. 1950) – dziennikarz, publicysta, poseł I kadencji Sejmu RP (1991–1993).

⁷ Michał Mońko (ur. 1947) – dziennikarz, reportażysta, wykładowca akademicki. W latach 80. pracował w „Polityce” i warszawskiej „Kulturze”. Aktualnie publicysta „Odry”.

odejść. Fijor otrzymał propozycję przejścia do »Słowa Powszechnego«, na którą nie dał ostatecznej odpowiedzi. Gdy starał się 6 lat temu o pracę w »Słowie«, Stefanowicz zaproponował mu »Zorzę« z uwagi na brak etatów. Do pracy rekomendował go Jan Król⁸, z którym zna się z lat wspólnej nauki na studiach, określa go jako człowieka oschłego i wymagającego od innych i od siebie sumienności i pracowitości⁹. Oficer zakończył notatkę: „Jan Fijor wykazuje dużą inicjatywę w rozmowie. Widać, że bardzo mu zależy na uzyskaniu pełnego zaufania. Na drugim spotkaniu zachowywał się spokojniej. [...] Stara się w sposób twórczy realizować swoje dążenia, z czego wynika szeroki wachlarz kontaktów z ludźmi z różnych środowisk (lekarze, działacze młodzieżowi, kler)”¹⁰.

Trzecie spotkanie odbyło się 10 września 1980 r.; Fijor opowiadał oficerowi SB o spotkaniu redaktorów „Słowa Powszechnego” i „Zorzy”, o konflikcie między Janem Królem a Zygmuntem M. Przetakiewiczem oraz o projekcie powołania NSZZ „Solidarność” w Stowarzyszeniu „Pax”¹¹.

Po kolejnym spotkaniu Fijor został zarejestrowany jako „kandydat na TW” o pseudonimie „Medyk”. Przed podpisaniem „zobowiązania do współpracy” spotkał się m.in. z SB 16 lutego 1981 r.¹² W informacji ppor. Huka czytamy: „Ostatni Zarząd był pierwszą widoczną porażką R. Reiffa¹³. Pierwszym potknięciem na obradach było odrzucenie projektu stanowiska Stowarzyszenia PAX przedstawionego przez Prezydium. Trwająca dyskusja uwidoczniła fakt, że część działaczy terenowych, zwłaszcza z ośrodków, gdzie strajki miały szczególne znaczenie (Gdańsk, Szczecin, Bielsko-Biała), reprezentują inne poglądy niż Centrala. Widocznym tego dowodem były wyniki głosowania, w których działacze terenowi dali do zrozumienia Centrali, że nie odpowiada im polityka przez nią prowadzona. Niewątpliwie była to nieprzyjemna sytuacja dla Reiffa, który zawsze cieszył się poparciem terenu. Zauważalny jest fakt, że Reiff coraz bardziej odsuwa się od »Solidarności«. Część działaczy PAX uważa, że było to wynikiem dążenia Reiffa do wejścia do Rady Państwa i uzyskanie poparcia władz partyjnych. Wejście Reiffa do Rady Państwa jest dużym prestiżowym znaczeniem dla PAX. Istnieje jednak obawa, czy zajmowane stanowisko nie będzie bardziej wykorzystywał dla własnych układów i dla dobra PAX-u. [...] Godnym uwagi jest fakt usunięcia z władz »Solidarności« przy Instytucie Wydawniczym PAX Zygmunta Marii Przetakiewicza, który nie posiada żadnego autorytetu wśród pracowników Instytutu”¹⁴.

Fijor jeszcze przed formalnym podpisaniem „zobowiązania do współpracy” spotkał się kilkakrotnie z oficerem SB. Spotkania miały charakter „współpracy” – przekazywał podczas nich informacje, które mogły mieć praktyczną wartość dla SB. Zwróćmy uwagę na wszystkie te

⁸ Jan Król (ur. 1950) – polityk UD i UW, w l. 1973–1976 kierownik Centralnego Ośrodka Szkolenia Kadr „Pax”, poseł na Sejm RP I i II kadencji.

⁹ AIPN, 00200/171, Notatka ppor. Janusza Huka z rozmowy z Janem Fijorem, Warszawa, 17 VI 1980 r., k. 23.

¹⁰ *Ibidem*, k. 24.

¹¹ *Ibidem*, Notatka ppor. Janusza Huka z rozmowy z Janem Fijorem, Warszawa, 10 IX 1980 r., k. 25.

¹² *Ibidem*, Notatka ppor. Janusza Huka ze spotkania z kandydatem na t.w. ps. „Medyk”, Warszawa, 16 II 1981 r., k. 56–57.

¹³ Ryszard Reiff (ur. 1923) – dziennikarz, polityk, w l. 1950–1953 redaktor naczelny „Słowa Powszechnego”, 1979–1982 przewodniczący PAX, 1981–1982 członek Rady Państwa. Dwukrotnie poseł na Sejm PRL. Od 1989 r. prezes Związku Sybiraków.

¹⁴ AIPN, 00200/171, Notatka ppor. Janusza Huka ze spotkania z kandydatem na TW ps. „Medyk”, Warszawa, 16 II 1981 r., k. 56, 57.

fragmenty mówiące o reakcjach poszczególnych osób i ich pozycji środowiskowej. Informacje tego typu mogły być pierwszym krokiem do sporządzenia psychologicznej charakterystyki kandydata na tajnego współpracownika, uwzględniającej jego motywacje oraz życiowe satysfakcje i rozgoryczenia. Poza tym Fijor dość szczegółowo informował o sytuacji w „Pax”, „Zorzy” i „Słowie Powszechnym”, instytucjach będących jak najbardziej w kręgu zainteresowań SB.

Przebieg współpracy

Współpraca Fijora sformalizowała się 6 stycznia 1982 r. Zachowało się sporządzone przez niego odrębne zobowiązanie do współpracy. Przyjął on pseudonim „Bereta”. Głównym zadaniem „pozyskanego” TW miało być kontrolowanie środowiska „Pax” (redakcji „Zorzy”). Werbunek Fijora nie był prawdopodobnie uznany za szczególnie ważny – od kategoryzacji z KTW do TW minął niemal rok.

Współpraca trwała aż do lutego 1983 r. Zachowały się dokumenty z trzech spotkań, jakie „Bereta” odbył z funkcjonariuszem SB. Pierwsze miało miejsce 10 lutego 1982 r.¹⁵ „Bereta” dość szczegółowo opisał aktualną sytuację kadrową w redakcji „Zorzy”. W notatce z tego spotkania czytamy m.in.: „[Sławomir] Siwek jest przygaszony, zdaje sobie sprawę, że grozi mu nawet zwolnienie z pracy. Jest kolejnym, który uwierzył Reiffowi i przegrał”;

w uwagach poczynionych przez por. Huka czytamy zaś: „T.w.¹⁶ »Bereta« na spotkania przychodzi punktualnie i chętnie. Jest nam niezwykle wdzięczny za pomoc w pozostawieniu go w pracy. Nie ukrywałem faktu, że znajdował się na liście do zwolnienia¹⁷. Ponieważ „Bereta” spodziewał się wkrótce przejścia do „Kierunków”, por. Huk wśród planowanych przedsięwzięć zamieścił kontakt z „tow. [Wiesławem] Władką¹⁸ w celu uzgodnienia listy kandydatów do nowej redakcji¹⁹”.

¹⁵ *Ibidem*, Notatka por. Janusza Huka ze spotkania z TW „Bereta”, Warszawa, 10 II 1982 r., k. 60.

¹⁶ W cytatach zachowujemy oryginalną pisownię skrótu nazwy tajny współpracownik.

¹⁷ *Ibidem*.

¹⁸ Wiesław Władka (ur. 1947) – dziennikarz, profesor historii, członek PZPR, wieloletni dziennikarz „Polityki”.

¹⁹ AIPN, 00200/171, Notatka por. Janusza Huka ze spotkania z TW „Bereta”, Warszawa, 10 II 1982 r., k. 60.

K. w. 6 I 82
45

BUBU

Zobowiązanie

Ja, niżej podpisanym, zobowiązuję się do udzielenia pomocy organizacji MSW w zakresie bezpieczeństwa kraju i wszelkich sposobach z tego wynikających. Wszelkie kontakty zachowuję w tajemnicy.

BUBU

Portuję się pod pseudonimem
Bereta.

Jan Fijor

Następne spotkanie zorganizowano 11 czerwca 1982 r.²⁰ Fijor nakreślił sytuację w redakcji „Kierunków” i informacje te zostały opatrzone odręczną adnotacją mówiącą o wymogu „pogłębionego rozpoznania”. W notatce tej czytamy również o spotkaniu grupy zawieszonych działaczy „Pax”, którzy wymienili między sobą nieznane (dla SB) dokumenty²¹. Interesujące są również informacje, jakie por. Huk zamieścił w uwagach: „Podczas rozmowy [»Bereta«] wyjaśnił mi sprawę pozostania w USA jego siostry, która po turne [sic!] »Mazowska«. Pozostała ona za zgodą Sygietyńskiej²² do końca czerwca, aby móc odebrać swojego syna, który uczy się i leczy u rodziny w USA. Po skończeniu szkoły przez syna miała go wziąć do kraju. Z uwagi na niemożność rezerwacji lotu powrotnego do Polski t.w. »Bereta« udał się do gen. Kowalskiego, który po zapoznaniu się z sytuacją zarezerwował siostrze miejsce na powrót w dniu 28 czerwca br.”²³ Z notatki tej dowiadujemy się także, że w redakcji „Kierunków” lub w jej otoczeniu działał co najmniej jeszcze jeden TW o pseudonimie „Korespondent” – por. Huk planował porównanie informacji pozyskanych od „Berety” z tymi od „Korespondenta”²⁴.

Po kilkumiesięcznej przerwie TW „Bereta” ponownie spotkał się ze swoim „oficerem prowadzącym”. Fijor jako hiszpański korespondent „Słowa Powszechnego” opowiedział o swojej rozmowie z rzecznikiem prasowym Episkopatu Hiszpanii²⁵. Informacje te zapewne nie były specjalnie przydatne dla SB. Oficera SB interesowała w dużo większym stopniu sytuacja w środowisku „Pax”²⁶.

Przełomowy okres współpracy Fijora z SB przypadł na luty 1983 r. Spotkanie 9 lutego zaowocowało czasowym zawieszeniem współpracy. W notatce ze spotkania czytamy, że regularne kontakty z TW „Bereta” były utrudnione, informacje napływały nieregularnie; wiązało się to prawdopodobnie z częstymi wyjazdami zagranicznymi Fijora. Czytamy również: „Jednocześnie posiadaliśmy informacje, że [»Bereta«] został zdekonspirowany. Na wstępie rozmowy »Ber[e]ta« stwierdził, że po PAX-ie krążyła lista, na której znajdowali się ci wszyscy działacze PAX-u, którzy mieli współpracować z władzami. Na tej liście miało być i jego nazwisko. Sam osobiście tej listy nie widział. Powiedzieli mu o tym jego koledzy, którzy stwierdzili, że kiedyś o to go podejrzewano. W rozmowie przypominałem mu, że już parę miesięcy temu ostrzegałem go, że swoim zachowaniem może narobić sobie kłopotów. Uznałem, że nie będziemy się spotykać w okresie 2 miesięcy, co będzie pewną formą »kwarantanny«. Po tym okresie rozpatrzę na nowo formy naszej współpracy, która nie może tak dalej przebiegać. T.w. »Ber[e]ta« stwierdził, że w lipcu chciałby wyjechać za granicę (nawet do Azji). Powiedziałem mu, że obecnie nie widzę potrzeby jego wyjazdów. Do sprawy powrócimy, ale rozpatrzenie jej będzie zależało od niego samego – jego właściwej postawy i zaangażowania. T.w. bardzo zależy na wyjazdach za granicę”²⁷. W cytowanym dokumencie znów pojawia się postać TW „Korespondent”, jak również TW „Franciszek” – mieli oni „zabezpieczyć

²⁰ *Ibidem*, Notatka por. Janusza Huka ze spotkania z TW „Bereta”, Warszawa, 12 VI 1982 r., k. 61.

²¹ *Ibidem*.

²² Mira Zimińska-Sygietyńska (1901–1997) – aktorka, reżyser i pedagog, współzałożycielka i długoletnia dyrektorka Zespołu Pieśni i Tańca „Mazowsze”.

²³ *Ibidem*, Notatka por. Janusza Huka ze spotkania z TW „Bereta”, Warszawa, 12 VI 1982 r., k. 61–62.

²⁴ *Ibidem*, k. 62.

²⁵ *Ibidem*, Notatka por. Janusza Huka ze spotkania z TW „Bereta”, Warszawa, 9 IX 1982 r., k. 63.

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ *Ibidem*, Notatka por. Janusza Huka ze spotkania z TW „Berta”, Warszawa, 11 II 1983 r., k. 64. W tym dokumencie pseudonim Fijora wszędzie zapisany jest błędnie jako „Berta”.

operacyjnie” Fijora²⁸. W charakterystyce TW „Berety”, sporządzonej w listopadzie 1983 r., mowa jest o kontakcie z SB, nawiązanym w październiku 1983 r., kiedy ustalono nowe formy „współpracy”; oficer SB dokonał również ogólnej oceny informacji przekazywanych przez tajnego współpracownika – nie miały one dotąd „szczególnego znaczenia politycznego”²⁹.

Z dokumentu datowanego na 22 czerwca 1984 r. dowiadujemy się, że przerwa w kontaktach z SB trwała *de facto* ponad rok³⁰. Na spotkaniu Fijor opowiedział o swoim pobycie w Argentynie i Brazylii. W uwagach po spotkaniu por. Huk zauważył optymistycznie, że „Przerwa w kontaktach właściwie wpłynęła na psychikę TW. Wykazuje on dużą ochotę do spotkań. Przejawia inicjatywę. Zależy mu na właściwej ocenie jego pobytu za granicą”³¹. Pokłosiem tego spotkania była obszerna pięciostronicowa notatka sporządzona przez Fijora, w której obszernie informował o pobycie w Ameryce Płd., w szczególności o swoich kontaktach z laureatem pokojowej Nagrody Nobla z 1980 r. Adolfo Pérezem Esquivelem³².

TW „Bereta” nie spełniał jednak oczekiwań pokładanych w nim przez porucznika Huka. Znajdujemy co prawda informację z kolejnego spotkania z Fijorem, podczas którego informował o sytuacji w redakcji „Kierunków”, ale jednocześnie między wierszami dostrzegamy niezadowolone SB ze współpracy – Służba Bezpieczeństwa nie była już skłonna pomóc konfidentowi w uzyskaniu zgody na wyjazd zagraniczny. Z dokumentu dowiadujemy się również o istnieniu kolejnych tajnych współpracowników działających w redakcji „Kierunków” lub w jej otoczeniu: „Mat”, „Vox” oraz „Lord”.

Negatywna ocena współpracy z „Beretą” widoczna jest również w analizie wykonanej przez por. Huka w kwietniu 1984 r. Funkcjonariusz SB napisał m.in.: „Podczas współpracy t.w. »Bereta« nie był intensywnie wykorzystywany z racji jego częstych wyjazdów w teren. Wyjeżdżał również na długie okresy czasu poza granice kraju. Doprowadziło to do pewnego rozluźnienia kontaktów i braku inicjatywy ze strony tajnego współpracownika. [...] Uzyskiwane przez niego informacje o interesującym nas środowisku z wyżej wymienionych względów nie mają istotnego znaczenia operacyjno-politycznego”³³. Ostatecznie z kwestionariusza osobowego dowiadujemy się o rozwiązaniu współpracy z Fijorem³⁴.

Podsumowując okres współpracy Fijora ze Służbą Bezpieczeństwa, zwróćmy jeszcze uwagę na jej czysto pragmatyczny wymiar. Fijorowi chodziło przede wszystkim o rozwój kariery zawodowej – zapobiegnięcie zwolnieniu z pracy, ułatwienia związane z wyjazdami zagranicznymi³⁵.

* * *

Po roku 1989 Jan Fijor w swojej publicystyce i wydawnictwach monograficznych konsekwentnie deklarował przywiązanie do wartości liberalnych w gospodarce, był zwolennikiem

²⁸ *Ibidem*.

²⁹ *Ibidem*, Charakterystyka TW „Bereta”, sporządzona przez por. J. Huka, Warszawa, 8 XI 1983 r., k. 47.

³⁰ *Ibidem*, Notatka por. Janusza Huka ze spotkania z TW „Bereta”, Warszawa, 22 VI 1984 r., k. 32.

³¹ *Ibidem*.

³² *Ibidem*, Sprawozdanie TW „Bereta” z pobytu w Argentynie i Brazylii, k. 34–38.

³³ *Ibidem*, Analiza dot. tajnego współpracownika ps. „Bereta”, nr ewid. 61246, sporządzona przez por. J. Huka, Warszawa, 29 IV 1985 r., k. 48.

³⁴ *Ibidem*, Kwestionariusz osobowy, część IV, Postanowienie o rozwiązaniu współpracy, k. 6–7.

³⁵ W teczce zachował się list Fijora skierowany bezpośrednio do ówczesnego szefa MSWiG, gen. Kiszczaka, w którym Fijor prosi o wydanie paszportu (*ibidem*, list Jana Fijora do ministra spraw wewnętrznych gen. Czesława Kiszczaka, Warszawa, 9 IX 1984 r., k. 43–44).

KOMENTARZE HISTORYCZNE

Zródło : tw. "Bereta"
Przyjął: J. HUK
Dnia: 11. 09. 1984 r.

WARSZAWA, dnia 10 września 1984 r.
Kierownik Biura
Zastępca
Kierownik
Zastępca
Kierownik
Zastępca

WNIOSKI

Lichniak jak można było przypuszczać, po objęciu redakcji "Kierunków" zrobił z tego pismo o profilu literacko-krytycznym. Dla Lichniaka kultura sprowadza się jedynie do literatury, na łamach pisma ma jedynie szansę ukazać się tematyka religijna. Brak jest tematów bieżących o tematyce społecznej. Zarówno w poprzednich jak i w obecnych "Kierunkach" brak jest problematyki paxowskiej. Lichniak podejmując decyzje nie liczy ze zdaniem swych zastępców, którymi są Kroczyk, Nowakowski, Kasłowski, Szczępański. Nowakowski sprawia wrażenie, że to co dzieje się w redakcji nie go nie obchodzi. R. Tejszerski będąc kierownikiem działu nie posiada żadnych kompetencji. Uważa się że mianując go na te stanowisko wzięto pod uwagę wielką kryzę. Przed awansem był on najlepszym redaktorzy korespondentem. Zmiany w "Zorzy" są wynikiem dążenia Z. Kowalskiego do zmiany profilu pisma, oraz poprawy atmosfery w redakcji. Szczępański negatywnie oceniano Adama Cymera byłego zastępcę, który miał długi epizod na A. Borowską. Cymier był arogancki wobec innych dziennikarzy, wstawiał wiele tekstów. Był w konflikcie z T. Wójcickim. Zdanien niektórych dziennikarzy z "Kierunków" na korespondenta do Rzymu planowany jest M. Szczerba.

UWAGI

Tw p. "Bereta" poprosił mnie o spotkanie dzwoniąc do pracy. Jak się okazało głównym powodem telefonu było to, że otrzymał on odpowiedź na wyjazd do Krakowa PKO. W odpowiedzi stwierdziłem mu, że zgodnie z naszą umową o wszelkich wyjazdach powinien mnie informować. Zwróciłem mu uwagę na to, że po ostatniej podróży nie raczył się ze mną skontaktować. Dlatego też jego wyjazd uznaję za nielegalny i jestem traktowałem jako jego prywatną sprawę. Ponieważ obecny wyjazd jest również jego prywatną sprawą, gdyż nie wyjechał na nasze polecenie nie mam obowiązków w załatwianiu tych spraw. Stwierdziłem jedynie, że mogę jedynie

zorientować się jak wygląda jego sprawa i poradzić mu jak formalnie złożyć ją załatwić.

Ponieważ z wyjazdu tw. nie mamy żadnych żadnych korzyści a uzyskanie od niego informacji w Krakowie i następnie w Warszawie potrzebny udziałem tw. "Bereta" pomocy.

Na następnym spotkaniu poprosiłem tw. "Bereta" o dostarczenie mi wykazu jego wszystkich pracowniczych kontaktów.

Przebieżanie

- 1. Rozszerzyć informacje dot. sytuacji w red. "Kierunki" poprosi tw. "Korespondent" przez tw.: VOK, IGC, MIP.

*Ważne wnioski - by
Cholepnęci naprośwać?*

Inspektor Wydziału Dep. IV 1.52
por. J. H. 1.52

prywatyzacji i inwestowania w nieruchomości. Z podziwem przywoływał postacie wielkich amerykańskich finansistów³⁶. Dziennikarz ten nie angażował się raczej w bitwy na głównych frontach polskiej debaty publicznej; przykładowo nie poruszał tematów związanych z lustracją. Instytutowi Pamięci Narodowej poświęcił ledwie jeden tekst³⁷. W tym kontekście oraz biorąc pod uwagę charakter jego współpracy, historia związków Fijora z SB wydaje się banalna: prozaiczny powód współpracy, mało owocny z punktu widzenia SB jej przebieg oraz mała przydatność operacyjna przekazywanych informacji. Z perspektywy funkcji kontrolnych pełnionych przez „bezpiekę” każda uzyskana informacja dotycząca czyjejs słabości, niezadowolenia bądź rozgoryczenia mogła być niebezpieczna³⁸. Ponadto przypadek TW „Berety” pokazuje symbiotyczny charakter relacji SB–TW. Nawet mało przydatny konfident mógł liczyć na pomoc ze strony bezpieki, która stawała się „cichym mentorem” kariery zawodowej niejednego agenta. Jan Fijor w swojej książce *Jak zostałem milionerem* pisze o problemach z uzyskaniem paszportu, o mniejszych i większych absurdach społecznych i gospodarczych epoki PRL. Nawet aluzyjnie nie wspomina o jakichkolwiek kontaktach ze Służbą Bezpieczeństwa, a tym bardziej o fakcie „współpracy”³⁹.

³⁶ Pokażny zbiór tekstów Fijora można znaleźć na jego stronie internetowej (<http://www.fijor.com/index-jkl.php?a=p&all=1>). Znaleźć tu można również pochlebne słowa na temat sprytu szefów Art-B bądź Jana Kulczyka. W książce *Jak zostać milionerem* stosowne fragmenty zamieszczono na stronach 34 i 44–45.

³⁷ Chodzi o artykuł *Komisja zacierania zbrodni*, opublikowany w tygodniku „Wprost” 2006, nr 18.

³⁸ Por. koncepcję „regulacji przez infiltrację” sformułowaną przez Marię Łoś i Andrzeja Zybortowicza w książce *Privatizing the Police State* (Palgrave Macmillan 2000).

³⁹ Krótko po ukazaniu się w Internecie tzw. listy Wildsteina J. Fijor wydał oświadczenie następującej treści: „W związku ze znalezieniem się mojego nazwiska na »liście Wildsteina« informuję, że moje pełne nazwisko brzmi: Jan Marian Fijor. Zmiany na Jan Maria dokonałem formalnie już na emigracji w USA, przy okazji starań o obywatelstwo amerykańskie, w końcu lat 1980. W polskim dowodzie osobistym, za aktem urodzenia, nadal figuruję jako Jan Marian Fijor. Co więcej, nigdy nie byłem ani tajnym, ani jawnym współpracownikiem żadnego reżymu. W marcu 1968 roku podpisałem wprawdzie ze strachu lojalkę, a że się z niej nie wywiązywałem, świadczy 27 odmów paszportowych w latach 1970–1978, jakimi mnie władze PRL uraczyły. Po uzyskaniu wyjaśnień z IPN postaram się je na swojej stronie opublikować”. Tekst oświadczenia podaje za stronę: <http://www.liberator.lbl.pl/html/modules.php?name=News&file=article&sid=473>. („Oświadczenie Jana Marii Fijora. Wysłano dnia 02-02-2005 o godz. 16:38:41 przez balcerek”). Oświadczenie to jakiś czas było zamieszczone na stronie J. Fijora (www.fijor.com), później zostało z niej usunięte.